

# Jest drugie srebrooooo Małysz

Data publikacji: 20.02.2010 22:35

**Kibice zgromadzeni w Vancouver a także przed telewizorami, w pubach, restauracjach i w wiślańskim amfiteatrze kibicowali Adamowi Małyszowi ile sił w płucach. Srebro na normalnej skoczni zaostrzyło apatyty wszystkim fanom skoków narciarskich na dobry wynik podczas kolejnej rywalizacji o olimpijskie medale. Podczas skoków na dużej skoczni w Whistler było równie pięknie, Adam Małysz wywalczył srebrny medal olimpijski.**

Po pierwszej serii olimpijskiego konkursu na dużej skoczni (HS-140) w kanadyjskim Whistler, Adam Małysz zajmował drugie miejsce. Jego skok na odległość 137 metrów zrobił wrażenie na wszystkich. Mistrza pokonał jednak świetnie skaczący w tym sezonie Szwajcar Simon Ammann, który po fenomenalnym skoku uzyskał odległość 144 m (144,7 pkt). Mimo iż, wylądował bez telemarku, miał sporą przewagę nad Małyszem i resztą zawodników. Trzecią pozycję wywalczył Fin Matti Hautamaeki, który wylądował na 134 metrze. Austriak Gregor Schlierenzauer również uważany za jednego z faworytów igrzysk, skokiem na 130,5 metra uplasował się dopiero na piątej pozycji. Dobre skoki oddali również inni nasi skoczkowie Kamil Stoch i Stefan Hula. Pierwszy z nich wylądował na 126 metrów i po pierwszej serii zajmował 13. miejsce. Stefan Hula po skoku na odległość 122,5 m był dwudziesty. Do serii finałowej nie zakwalifikował się Krzysztof Miętus.

**- Małysz skoczył nieco krócej od Ammana, ale ta dwójka pokazuje że dla innych jest poza zasięgiem. Myślę, że srebrny medal jest w zasięgu Adama i tutaj kwestia brązowego medalu może być jeszcze otwarta, ale Simon Amman powiedzmy sobie szczerze, w tym momencie jest poza zasięgiem, chyba, że jeszcze coś się może wydarzyć, ale ja nie sądzę, żeby mogło tak być. Amman jest na tyle doświadczonym zawodnikiem i tak powtarzalnie skacze, że obroni na pewno swoje prowadzenie. Drugie miejsce Adama natomiast jest całkiem realne** – powiedział w trakcie przerwy reporterowi TVP Sport Jan Szturc, wujek i pierwszy trener „orła z Wisły”.

Słowa Jana Szturca się potwierdziły. Drugim skokiem na 133,5 metra Adam Małysz utrzymał swoją drugą pozycję, tym samym po raz drugi na tych igrzyskach stanął na podium i jest wicemistrzem olimpijskim na dużej skoczni. Simon Amman przypieczętował swoje złoto skokiem na odległość 138 metrów. Znacznie poprawił się w drugim skoku Austriak Gregor Schlierenzauer, który skokiem na 136 metrów awansował na 3. miejsce, tym samym powtórzyła się historia z normalnej skoczni.

Stoch który po pierwszej serii był 13, po drugiej serii nie zdołał utrzymać tej pozycji i zajął ostatecznie dobre bo 14. miejsce. Hula, który po pierwszej serii był 20., po II serii awansował na 19. miejsce.

**- Wspaniałe widowisko, wspaniałych aktorów, którymi byli skoczkowie. Adam oddał dwa fantastyczne skoki. Simon Amman był dzisiaj nie do przeskoczenia, ale stworzyli widowisko, którego nie zapomnimy. Drugi srebrny medal Adama – Adam jesteś wielki i pozostaniesz wielki. Dziś troszkę lepszy był Simon Amman ale ty, przeskoczyłeś samego siebie** – podsumował dzisiejsze olimpijskie zawody Jan Szturc – **Mieliśmy dzisiaj okazję oglądać Noriakię Kasai, który jest wiekiem starszy od Adama. Sądzę, że przed Adamem Małyszem jest jeszcze może olimpiada w Soczi** – odpowiedział Szturc na pytanie reportera TVP dotyczące tego, czy mistrza z Wisły będziemy mogli zobaczyć jeszcze na kolejnej zimowej olimpiadzie.

Złoto w Soczi? Zobaczymy!

[PL]

Zobacz pozdrowienia Adama Małysza z Vancouver:

Czytaj również: [leeeeeeeest srebrooo!](#)